Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
21.10.2018 00:00



Połączyła w swojej biografii życie rodzinne z zakonnym, stając się swoistym fenomenem w historii Kościoła. Była żoną, matką, babcią i zakonnicą. Założyła Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Pokorna woli Bożej

Celina Rozalia Leonarda urodziła się 29 października 1833 roku w zamożnej rodzinie Chludzińskich w Antowilu koło Orszy na Białorusi. Dzięki trosce rodziców otrzymała staranne wykształcenie. Jako młoda dziewczyna zapragnęła wstąpić do klasztoru wizytek w Wilnie (Litwa), ale posłuszna woli rodziców i radzie spowiednika w 1853 roku wyszła za mąż za Józefa Borzęckiego, właściciela majątku Obrembszczyzna koło Grodna. † Było to szczęśliwe małżeństwo. Celina wykazała się jako oddana żona i matka. Urodziła czworo dzieci, z których dwoje – Marynia i Kazimierz – zmarło w niemowlęctwie. Przy życiu pozostały dwie córki – Celina i Jadwiga. Mocno przeżywała śmierć matki i siostry, które odeszły do wieczności niedługo po jej ślubie.

Czasem próby dla Celiny była ciężka choroba męża. W 1869 roku Józef Borzęcki, dotknięty paraliżem, stracił władzę w nogach. Cała rodzina wyruszyła do Wiednia (Austria), szukając skutecznej kuracji. Wierna małżonka troskliwie się opiekowała mężem w ciągu pięciu lat choroby. Józef zmarł w 1874 roku.

Po śmierci męża Celina wróciła do młodzieńczych marzeń o zakonie. Wkrótce razem z młodszą córką Jadwigą złożyła śluby zakonne. Pod wpływem księży zmartwychwstańców założyła żeńskie Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, które zyskało kościelną aprobatę w styczniu 1891 roku. Zajęło się prowadzeniem szkół, przedszkoli, internatów. Zakonnice rozpoczęły pracę jako nauczycielki, wychowawczynie, katechetki, zakrystianki, organistki, animatorki oazowe, pielęgniarki.

Rok 1906 stał się dla matki Celiny kolejnym wypróbowaniem. Nieoczekiwanie zmarła jej córka Jadwiga, współzałożycielka zgromadzenia i najbliższa współpracownica, która miała poprowadzić dalej rozpoczęte dzieło. Zakonnica z pokorą poddała się jednak woli Bożej i nadal pełniła obowiązki przełożonej generalnej.

Zmarła w Krakowie (Polska) 26 października 1913 roku. Została pochowana w Kętach, obok swej córki. W 1937 roku doczesne szczątki Celiny i Jadwigi zostały przeniesione do krypty pod kaplicą klasztoru, a w 2001 roku do sarkofagu w kościele pw. św. Małgorzaty i św Katarzyny. 27 października 2007 roku w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie matka Celina Borzęcka została ogłoszona błogosławioną.

Czego możemy się nauczyć od bł. Celiny?

Błogosławiona jest przykładem świętości i wierności w pełnieniu woli Bożej z całą pokorą i dyspozycyjnością, w stanie głębokiej modlitwy. Jest też wzorem godnego przeżywania cierpienia czy utraty kogoś bliskiego.

Ciekawe!

Po modlitwach za wstawiennictwem bł. Celiny w niewytłumaczalny sposób zdrowie odzyskał ciężko ranny w wypadku Andrzej Mecherzyński-Wiktor, prawnuk błogosławionej w piątym pokoleniu. W 2002 roku watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacji oficjalnie uznała ten cud.

Z ust błogosławionej

„Nie ma rzeczy, której by dusza z miłości dla Pana Jezusa nie wytrzymała”.

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina bł. Celinę Borzęcką **26 października.**